Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 6 Kraków, Listopad 1927. Rok V.

Rękodzieło i PRZEMYSŁ

Cena numeru 50 gr.
Prenumerata roczna Zł. 6.
„ półroczna „ 3
„ kwartalna „ 1.50

Ogłoszenia:
Cała strona 80 zł.
Pół strony 40 „
Ćwierć str. 20 „
Ósemka 10 „

Redakcja i administracja:
Kraków, Podbrzezie 6.

Godziny urzędowe od 4—8 wieczorem.

Rękopisów się nie zwraca

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

TREŚĆ NUMERU:

Nr. 6 Kraków, Listopad 1927. Rok V.

„RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ”

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

Problemy rękodzieła żydowskiego w Polsce.

Ze statystyki rzemiosła wynika, że w Polsce jest około 317000 warsztatów, zatrudniających około 600.000 pracowników. Połowa tych warsztatów jest żydowska, przyczem w wielu fachach specjalnie w branży odzieżowej Żydzi producenci przeważają.

W roku ubiegłym zwiększyła się w Polsce produkcja w górnictwie, przemyśle i rolnictwie. Także rozwinął się handel. Bezrobocie uległo zmniejszeniu. Nastąpiła poprawa sytuacji walutowej, wynikająca z zrównowagi budżetowej i dodatniego bilansu handlowego. Łącznie z powstrzymywaniem wwozu odbiło się to pomyślnie na rzemiośle, szczególniej na jego jednej trzeciej t. j. branży odzieżowej i obuwianej.

Analizując jednak wywóz napotykamy niestety smutny fakt wywozu nie fabrykatów, nie wyrobów rzemieślniczych, ale surowców, Nie jest to pocieszającem, albowiem winniśmy eksportować pracę w gotowych naszych wyrobach.

Pomimo podkreślonych wyżej pewnych dodatnich objawów widzimy jednak, że cena robocizny i surowca się zwiększa. Również wzrasta koszt żywności. Na skutek tych czynników, jakoteż nadmiernego obciążenia podatkami i świadczeniami, rzemieślnicy podnieśli ceny, ale niewspółmiernie, rezygnując z części zarobku.

Rzemieślnicy wskutek ogólnie znanych przyczyn nie mogli wykorzystać zniżenia ogólnej stopy procentowej i stopy dyskontowej. Do bolączek rzemiosła należy ograniczenie czasu i dni pracy, brak kapitału obrotowego, taniego surowca, brak wewnętrznego i wywozowego rynku. Pozatem nie należy zapomnieć o stałych kwalifikacjach handlowych i technicznych wielu rzemieślników i o prymitywnem urządzeniu ich warsztatów. Ostatnio wymieniony czynnik i słaby narybek kandydatów do rzemiosła stanowi groźne memento dla żydowskiego rzemieślnika. Celem obrony rzemiosła rząd opracował ustawy, między nimi zaś ustawę przemysłową. Niestety, ustawa owiana jest duchem średniowiecznym, wprowadzając dowód uzdolnienia i terminologję cechów. Ustawa probiercza jest jeszcze w opracowaniu.

Naogół rząd rzemiosła nie traktuje tak, jak przemysł, handel lub rolnictwo. Rzemiosło nie jest wzywane na narady w ważnych gospodarczych sprawach, żydowskie zaś rzemiosło wzywa się tylko wtedy, kiedy się o to natarczywie upomina, a i to nie zawsze. Rzemieślnicza Rada Gospodarcza od 2 lat się nie zebrała.

W sprawie kredytowej w nieznacznym zresztą stopniu pomogła rzemiosłu żydowskiemu P. K. O. Bank Gospodarstwa Krajowego jest dla tego rzemiosła niedostępny. Najważniejsze podatki dla rzemiosła to: podatek przemysłowy, niezmiernie ciężki i niesprawiedliwy i takiż podatek dochodowy. Podatki te opierają się na nadmiernem oszacowaniu obrotów i dochodów, przeceniając zdolności płatnicze warsztatów. Do tych podatków należy dodać samorządowe.

Ubezpieczenia socjalne w Polsce są nadmierne w stosunku do rzemiosła, podrażając produkcję o 15%. Pracodawcy w Kasie chorych opłacający 66% składek, mają tylko trzecią część mandatów.

W sprawie ochrony pracy należy podnieść, że w Polsce obowiązuje najkrótszy, bo 46- godzinny tydzień pracy. Do tego dochodzą liczne święta, ograniczenia pracy młodocianych i kobiet i urlopy.

Aktualną jest obecnie sprawa waloryz[illegible] eł. Należy obronić cłami rzemiosło.

Ważną jest kwestja traktatu handlowego z Niemcami. W komisji traktatowej w Min. P. i H. żydowskie rzemiosło niema niestety przedstawiciela.

Przy opracowywaniu nowych taryf kolejowych nie zapytują właściwe czynniki o opinję żydowskiego rzemiosła.

Również nie brali Żydzi udziału w opracowaniu przez Min. P. i H. projektu dostaw.

Szkodliwą jest konkurencja rządowych i komunalnych warsztatów z prywatnemi, które opłacają lokal i podatki.

W dziedzinie oświaty zawodowej boryka się społeczeństwo żydowskie, utrzymujące własnym sumptem dziesiątki szkół fachowych, żebrząc o zasiłki na ten cel zagranicą.

W dziedzinie spółdzielnictwa żydowscy rzemieślnicy odegrali dużą rolę od chwili, w której nastąpiło zjednoczenie ich w Centralnym Związku Rzemieślników Żydów w Polsce. Dziś niema ani jednej placówki spółdzielczej żydowskiej, w którejby rzemieślnik Żyd nie miał ważkiego głosu.

Inż. A. Czerniakow.

O szkołach zawodowych i bursach dla terminatorów.

Zagadnieniem szkolnictwa zawodowego interesuje się w dobie obecnej całe społeczeństwo. Powołane czynniki poświęcają temu problemowi wiele uwagi przez wzgląd na potrzebę przygotowania zastępów praktycznie i teoretycznie wyszkolonych zawodowców dla rozwijającego się rękodzieła i przemysłu. Szkolnictwo zawodowe wysoko postawione ma znaczenie kulturalno-wychowawcze i gospodarcze, a gdy chodzi o żydostwo, staje się nawet problemem społecznym.

Najwyższe urzędy oświatowe kraju zastanawiają się nad organizacją i uprawnieniem szkół zawodowych. Głos jednak decydujący w tej sprawie powinny mieć organizacje rękodzielnicze i przemysłowe, one bowiem najlepiej znają warunki i potrzeby warsztatów pracy. Jak sprawa ta powinna być załatwioną z punktu widzenia interesu rękodzielnika?

Osią naszych zainteresowań w tej kwestji jest po pierwsze: jak wyszkolić praktycznie i teoretycznie najlepiej przyszłego rękodzielnika, by mógł sprostać wymaganiom życia i stać się wartościowym członkiem społeczeństwa, po drugie: zastanowić się nad tem, co mogą i powinny rząd i społeczeństwo dla tej sprawy uczynić.

Co do punktu pierwszego to muszę zaznaczyć, że zapatruję się sceptycznie na kształcenie teoretyczne bez poprzednio zdobytej praktyki. Jestem bowiem przekonany i zdaje się, że nie odbiegam od poglądów ogółu rękodzielników na tę sprawę, **że zdobywanie wiadomości przy warsztacie daje większe rezultaty, niż kilkuletnie studjum teoretyczne.**

Nie znaczy to, żebyśmy nie doceniali wykształcenia teoretycznego, chcemy tylko, by przy organizacji szkolnictwa zawodowego odpowiednio do siebie ustosunkowano teorję i praktykę.

Jako podstawę zawodowego przygotowania należy przyjąć okres terminu, podczas którego zdobywa się konieczne minimum praktycznego wyszkolenia. Zdobyte w ten sposób wiadomości praktyczne można teoretycznie pogłębić bądźto zapisując się na jeden rok do odpowiednio zorganizowanej szkoły zawodowej, dającej całodzienne praktyczne i teoretyczne zajęcie, bądź też tylko uzupełniać swe wykształcenie zawodowe w godzinach wieczornych na odpowiednich kursach dokształcających.

Należy podkreślić z całym naciskiem, że przed zapisaniem się do szkoły zawodowej powinien każdy kandydat ukończyć 7-mio klasową szkołę powszechną i przejść okres terminu.

Co zaś do kursów dokształcających, to powinny one być urządzone jaknajbardziej praktycznie tak, by ten szczupły materjał naukowy, podawany zazwyczaj w dwóch godzinach wieczornych, był jak najekonomiczniej rozłożony. Zdajemy sobie sprawę, że organizacja szkolnictwa zawodowego napotyka na wielkie trudności, wiemy, że ścierają się różne poglądy w tej kwestji. Uważamy jednak za nasz obowiązek wyrazić opinję za jaknajwiększem uwzględnieniem strony praktycznej przy zawodowem kształceniu i w tym kierunku zwracamy uwagę na wielką i pozytywną wartość terminu.

Co do kwestji drugiej, to jest pomocy finansowej, to uważamy, że należy zwrócić się do rządu, by przyszedł z pomocą materjalną istniejącym żydowskim szkołom zawodowym i nowo powstającym i nieutrudniał nadawania im uprawnień szkół publiczno-państwowych.

Ze szkołą zawodową ściśle związana jest kwestja stworzenia burs dla terminatorów.

Bursy powinny zupełnie biednej i opuszczonej dziatwie dać nietylko opiekę, dach nad głową i posiłek, ale także skierować swych wychowanków do zawodów.

Powstała z inicjatywy naszego stowarzyszenia przy pomocy społeczeństwa krakowskiego bursa dla terminatorów pragnie w ten sposób pojąć właśnie swe zadania i tu obok rządu, od którego mamy prawo żądać poparcia i zasiłków, jest szerokie pole dla inicjatywy społecznej.

Tam bowiem, gdzie chodzi o szkołę zawodową jak i internaty dla terminatorów, rząd i społeczeństwo winni iść razem i wspierać się, by wykorzenić zło, jakie wojna wyrządziła i odpowiednio zaopiekować się idącą nieraz na marne energją społeczną, jaką stanowi młodzież, by energję tę wyzyskać pozytywnie dla dobra społeczeństwa i dla rozkwitu ekonomicznego państwa.

Biorąc jednak pod uwagę ciężkie położenie ekonomiczne żydowskiego społeczeństwa, uginającego się pod ciężarem podatków musimy podkreślić, że tylko wydatna pomoc finansowa ze strony rządu pozwoli nam utrzymać nasze zakłady wychowawcze i zawodowe i postawić je na odpowiedniej wyżynie. Tylko wtedy będziemy mogli dalej prowadzić z własnej inicjatywy podjęte dzieło i zrealizować nasz cel, to jest wychować społeczeństwu i państwu obywateli zdolnych do pozytywnej i twórczej pracy.

M. Grünberg.

Rękodzielnicy! Pamiętajcie o poparciu bursy dla terminatorów!

Z działalności Związku Kredytowego
przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich w Krakowie.

Dnia 29. września b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku Kredytowego Spółdzielni z ogr. odp. w Krakowie, przy udziale około 120 członków. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Rady Nadzorczej p. radcę Silberbacha, wybrano przewodniczącym p. Steinberga, który powołał na sekretarza p. Landsbergera, zaś na ławników pp. Markfelda i Grünbauma. Sekretarz p. Landsberger odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który został przyjęty do wiadomości, poczem dyr. Dembitzer złożył sprawozdanie za rok 1926, porównując stan obecny banku ze stanem w roku 1925 i wykazując cyframi rozwój instytucji od chwili przejścia banku do lokalu Stowarzyszenia i pod obecne kierownictwo. Na każdem polu i pod każdym względem bank się rozwija, czyni bardzo dodatnie postępy, tak w interesie udziałowców, jak i samej instytucji. Obroty pieniężne tak w pożyczkach jak i przez inkaso w ciągu roku były bardzo znaczne, placówka nasza pracowała wzorowo. **Ruch członków:** W roku 1925 było 48, a w roku 1926 już 558, taksamo i udziały w tym stosunku się powiększyły; mowca zobrazował stan członków według zawodów, przyczem okazało się, że najwięcej członków daje zawód krawiecki, po nim kupcy, dalej kuśnierze, szewcy i t. d. Deficyt wynoszący **Zł. 1.092·—** w roku 1926, powstał z tego powodu, gdyż udzielono pożyczki, gdy kurs dolara wynosił 11·— zł., a gdy pożyczki zwracano, kurs dolara wynosił 9·— zł. Pozycje rozchodowe wykazały, iż poczynione były wydatki niezbędne i z natury rzeczy konieczne. Kończąc swe sprawozdanie, które zostało przez zebranych z uwagą wysłuchane, wyraża dyr. Dembitzer imieniem banku podziękowanie zarządowi Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich na ręce p. prezesa Steinberga za bezinteresowne dostarczanie lokalu, światła, opału i wszystkich innych dogodności, stojących w związku z czynnościami banku.

Na wniosek p. Abrahama Kleinbergera wyrażono dyrekcji podziękowanie za jej czynności, oraz udzielono jej jednomyślnie absolutorjum po odczytaniu przez radcę Silberbacha sprawozdania imieniem Rady Nadzorczej za rok 1926

W dyskusji przewodniczący p. Steinberg krytykuje postępowanie rękodzielników, którzy banku nie popierają; niektórzy rękodzielnicy zwracają się do banku dopiero wówczas, kiedy jest u nich krucho i koniecznie potrzebują pożyczki, pozatem innego zainteresowania nie widać. Mowca naprowadza fakty, że terminatorzy żydowscy lokują swe oszczędności w bankach obcych, a nie w naszym, za co winę ponoszą rękodzielnicy. Mowca wspomina, że centrala warszawska żąda bezwarunkowo, by bank przenieść do prywatnego i rozszerzonego lokalu, nakazowi temu trzeba będzie zadość uczynić, to też powinnością rękodzielników jest zasilać bank przez werbowanie nowych udziałowców wśród rękodzielników.

Następnie p. dyr. Dembitzer odczytał sprawozdanie z ostatniej rewizji Związku żyd. Tow. Spółdzielczych w Warszawie, które przyjęte zostało do wiadomości. Również uchwalono po krótkiej dyskusji przedstawiony przez p. Dembitzera budżet na rok 1927 na kwotę **zł. 9.200·—**

Dłuższą dyskusję wywołała umieszczona na porządku dziennym sprawa zmiany nazwy Związku Kredytowego na Bank Rękodzielniczy. W rezultacie przeważyło zdanie, że zmiana nazwy jest nie na czasie i mogłaby ujemnie wpłynąć na nieposzlakowaną instytucję, wobec czego 24 głosami przeciw 17 uchwalono odrzucić wniosek o zmianę nazwy Związku Kredytowego.

Również po dłuższej dyskusji uchwalono zgodnie z żądaniem Centrali warszawskiej podwyższyć wysokość udziału z 10 zł. na 25 zł. oraz porekę na 10-krotną.

Z dalszych uchwał wymienić należy upoważnienie zarządu do zaciągania pożyczek i przyjmowania wkładek oszczędnościowych do kwoty 10.000 zł., oraz podwyższenie maksymalnych pożyczek do 500 zł. i eskontu rymes do 800 zł. Pozatem uchwalono stworzyć fundusz rezerwowy z wpisowego 5 zł.. które będzie ściągane od nowowstępujących członków. Na pokrycie deficytu uchwalono ściągnąć od każdego członka 5 zł.

Wkońcu dokonano wyboru nowych Władz Związku Kredytowego w następującym składzie:

DYREKCJA: Przewodniczący dyrekcji p. Dembitzer Teodor, członkowie dyrekcji — pp. Steinberg Joachim i Steiner Izrael, zastępcy członków — pp. Minder Aron, Przeworski Mojżesz i Stein Jakób.

RADA NADZORCZA: Przewodniczący — Inż. Feldman Dawid, członkowie — pp. Dr. Gottesmann Szymon, Grünberg Maurycy, Kempler Izak, Leder Henryk i Goldschmied I. S., zastępcy członków — pp. Kandel Jakób, Poznański Abraham i Springer Bernard.

Lokal klubowy w domu Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie, przy ulicy Podbrzezie l. 6. I. p. otwarty jest **codziennie.**

Co uchwalił Zjazd rękodzielników żydowskich w Krakowie?

Jak wiadomo, obradował w dniach 12—14 czerwca br. w Krakowie pierwszy Zjazd Rękodzielników Żydowskich zach Małopolski, Śląska i Województwa Kieleckiego Z powodu trudności finansowych pismo nasze nie ukazało się przez kilka miesięcy, wobec czego obecnie drukujemy uchwały i rezolucje wspomnianego Zjazdu.

Redakcja.

Rezolucje w sprawie przymusowego spoczynku niedzielnego.

I. Zjazd rękodzielników Żydów Małopolski zachodniej, Śląska i Województwa Kieleckiego po wysłuchaniu referatu Dra Rossbergera (Jarosław) zwraca się do Wysokiego Rządu o nowelizację dotychczasowego ustawodawstwa w kierunku umożliwieni **Żydom samodzielnie wykonywującym rzemiosło lub handel, a wstrzymującym się w sobotę od wszelkiej pracy, pracy w niedzielę i święta nieżydowskie.**

W szczególności proponuje Zjazd następującą nowelę do art. 11 ustawy z 18 grudnia 1919: Artykuł ll ustawy z 18 grudnia 1919 Dz. Ust. Nr. 2 poz. 7 o czasie pracy w przemyśle i handlu uzupełnia się dodaniem po ustępie d) ustępu nowego e) w następującem brzmieniu:

„Dla osób samodzielnie wykonywujących rzemiosło lub handel i ich pomocników, które to osoby ze względów religijnych w innym dniu tygodnia regularnie wstrzymują się od wykonywania wszelkiej pracy przez pełnych 24 godzin z tem, że dla osób wykonywujących tylko handel praca w niedziele i święta odbywać się może tylko przez 6 godzin, a to w porze dnia, którą określą województwa po wysłuchaniu opinij rady gminnej odnośnej gminy“. Na uzasadnienie tej rezolucji naprowadza Zjazd, że obecny przymus wstrzymania się od wszelkiej pracy zawodowej w niedziele i święta spycha religijne warstwy i tak już spauperyzowane zupełnie w przepaść nędzy, narzucając im zakaz pracy przez dwa i pół dnia w tygodniu i podwójną ilość świąt, **zakaz nigdzie na świecie niepraktykowany**, a mogący zniszczyć ekonomicznie warstwy nawet znacznie bogatsze, jak te, o które chodzi.

Tych, którzy tego przymusu znieść nie mogą, zmusza ten zakaz pracy do zaprzeczenia sumieniu, do sprzeniewierzenia się religji i pogwałcenia jednego z najświętszych przykazań — **do moralnego i materjalnego harakiri.**

Ta alternatywa przymusu moralnego nietylko nie jest konieczną, ale jest we wysokim stopniu **antypaństwową i antyspołeczną**, nie dotyczy ona bowiem wcale zasadniczego obowiązku odpoczynku przez jeden dzień w tygodniu i we dnie świąteczne którego to obowiązku warstwy te nie mniej jak chrześcijańskie dotrzymują i jak stylizacja rezolucji powyższej gwarantuje, nadal dotrzymywać będą.

Postulaty podatkowe.

Zjazd protestuje przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu w Polsce i żąda skomasowania różnych podatków publicznych i komunalnych w jeden podatek powszechny wychodząc z założenia, że warstwa rzemieślnicza podupada pod naporem tylu rozmaitych danin i opłat skarbowych oraz, że nie może im więcej podołać z powodu znanego przesilenia ekonomicznego.

W szczególności żąda zjazd znacznego zmniejszenia stawek podatku przemysłowego oraz całkowitego zwolnienia VII—VIII kategorji przemysłu od opłaty podatku przemysłowego.

Zjazd uprasza o znowelizowanie ustaw podatkowych w kierunku:

a) zupełnego zniesienia podatku obrotowego
b) podniesienia minimum dochodu do 2000 zł.
c) zniesienia tych podatków samorządowych, które utrudniają rękodziełu reklamę swoich wytwórni i wyrobów.
d) nie zaliczenia przyjętych do nauki uczniów rzemieślniczych w ilości ustalić się mającej w ustawodawstwie podatkowem do sił najemnych i zarobkujących, względnie produkujących, lecz wyłącznie traktowania ich na równi ze szkołami przemysłowemi.

Zjazd uprasza, żeby Izby i Urzędy Skarbowe powoływały do Komisyj szacunkowych rzeczoznawców i mężów zaufania delegowanych przez organizacje rzemieślnicze, przyczem zaniechać należy powoływania dowolnego przez referentów skarbowych.

Zjazd uprasza o zniżenie kar i stosowanie procentu zwłoki według stopy oficjalnej Banku Polskiego.

Zjazd uprasza o zaniechanie egzekucyj na maszynach, narzędziach i innych materjałach znajdujących się we warsztatach

Zjazd wyraża zapatrywanie, że rękodzieło jest przeciążone podatkami i żąda równomiernego rozkładania podatków na wszystkie klasy społeczne tak, żeby podatek nie naruszał warsztatów pracy, a obciążał tylko faktyczny dochód ze zarobku osiągnięty.

Sprawy kredytowe i finansowe.

Zjazd poleca Komitetowi wykonawczemu jak i innym żydowskim organizacjom rękodzielniczym tworzenie zawodowych spółdzielni kredytowych rze-

mieślniczych w tych wszystkich środowiskach, w których stan rzemieślniczy jest liczniejszy i bardziej rozwinięty. Natomiast w środowiskach o słabszem liczebnie rzemiośle zaleca popieranie wszechstanowych spółdzielni.

Zjazd postanawia odnieść się do Rządu o pomoc kredytową z funduszów budżetowych Skarbu państwa, a to celem poparcia Instytucyj Spółdzielczych rzemieślniczych (o typie finansowym i kooperatywnym) nadto o wyjednanie kredytu inwestycyjnego i obrotowego celem uruchomienia warsztatów pracy oraz celem udoskonalenia tychże, wreszcie na odbudowę zniszczonych egzystencyj rzemieślniczych w szczególności na zakup potrzebnych maszyn i innych narzędzi technicznych.

Zjazd zwraca się do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie o udzielenie taniego kredytu długoterminowego i dostępnego dla rzemieślnika jako najproduktywniejszego elementu w odniesieniu do gospodarki państwowej, bez którego to kredytu dalsze prowadzenie warsztatów pracy okazuje się wprost niemożliwem. Równocześnie zwraca się Zjazd do dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie o wyjednanie kredytu sferom rękodzielniczym w sposób łatwy i tani, w szerszym zakresie, aniżeli to obecnie się dzieje, bez stawiania interesentom trudności i przesadnych formalności, a w szczególności bez żądania gwarancyj ze strony banków spółdzielczych, ewentualnie Centrali tychże w Warszawie.

Zjazd uchwala zakładać przy spółdzielniach kredytowych kooperatywy mieszkaniowe i w tym celu porucza opracowanie statutów specjalnej komisji. Równocześnie zwraca się Zjazd do Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby z funduszów na rozbudowy miast przeznaczonych zasilał w doniosły sposób ruch budowlany, a nadto zasilał wydatnie kooperatywy mieszkaniowe rękodzielników żydowskich, przez co zmaleje bezrobocie i zaspokoji się głód mieszkaniowy miast.

O racjonalną reformę opieki społecznej.

Wzywa się Centralę Związków Rzemieślników Żydów w Polsce, aby w najkrótszym czasie wyjednała u miarodajnych czynników i Rządu w sprawie opieki socjalnej nowelizację dotychczasowego ustawodawstwa w kierunku:

I. a) wprowadzenia przymusu ubezpieczenia na wypadek choroby rękodzielników, którzy zatrudniają w swoich warsztatach pracy nie więcej niż 10 pracowników;

b) zmiany systemu opłat z dotychczasowych 3/5 od pracodawców i 2/5 od ubezpieczonych na ponoszenie opłat w równych częściach;

c) zmiany biernego prawa wyborczego w stosunku do ponoszonych opłat;

d) ograniczenia świadczeń Kas Chorych do najbliższych członków rodziny ubezpieczonego;

e) zmniejszenia funduszów rezerwowych i

f) zmniejszenia opłat na podstawie wyników rachunku samowystarczalności.

II. a) Ograniczenia ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków do tych **tylko** warsztatów pracy, w których istnieją możliwości nieszczęśliwych wypadków;

b) ustalenia minimum i maximum zarobku policzalnego dla wymiaru opłat;

c) zwolnienia od opłat za terminatorów, uczniów, wolontarjuszy, oraz członków rodzin, którzy żadnego wynagrodzenia za najemną pracę nie otrzymują;

d) podziału opłat na pracodawców i pracujących;

e) przeprowadzenia klasyfikacji przedsiębiorstw i zaszeregowania do rzeczywiście koniecznych kategoryj i klas niebezpieczeństwa;

f) zniesienia wszystkich dodatkowych wymiarów opłat ponad 1 rok;

g) przyznania biernego prawa wyborczego w zarządzie Z. U. W. w stosunku do ponoszonych opłat;

h) zmniejszenia opłat do rzeczywiście koniecznych na podstawie rachunku samowystarczalności a nie kapitalizacji;

i) udzielenia kredytów z funduszów rezerwowych Z. U. W. rękodzielnikom na podniesienie warsztatów pracy za opłatą ustawowych odsetek;

j) nadzoru przez władze administracyjne nad działalnością Z. U. W., a to tak w kierunku wymiaru i ustalenia opłat — jakoteż odszkodowań dla ubezpieczonych;

k) zezwolenia na ściąganie opłat tylko w drodze egzekucji administracyjnej, a nie rządowej.

III. Połączenia wszystkich zakładów i instytucyj opieki Socjalnej a mianowicie:
Kas Chorych, Zakładu ubezpieczenia pensyjnego i Funduszu bezrobocia w jedną instytucję opieki socjalnej, obejmującą na podstawie jednej ustawy, za opłatą jednolitej wkładki, zabezpieczającą na wszystkie wypadki losowe a m.: od niezdolności do pracy, kalectwa, starości, braku pracy i na wypadek śmierci ubezpieczonego.

W tym celu Zjazd udziela Centrali najdalej idących pełnomocnictw bez zastrzeżeń.

O dokształcanie zawodowe.

Ze względu na potrzebę pogłębienia wiedzy zawodowej przyszłego pokolenia rękodzielników żydowskich uważamy potrzebę zakładania w Polsce szkół zawodowych i uzupełniających oraz burs i ognisk dla młodzieży, za rzecz nader naglącą

i upraszamy o rychłe wydanie ustawy o obowiązkowem dokształcaniu, o zabezpieczenie szkołom zawodowym dokształcającym jak najbardziej zawodowego charakteru i stworzenie Patronatu celem roztoczenia opieki nad szkołami rzemieślniczemi.

Zjazd uchwala przy żydowskich organizacjach rzemieślniczych powołać do życia komitety dla przysposobienia zawodowego młodzieży, aby dać możność chcącym się poświęcić pewnemu zawodowi rękodzielniczemu wyboru odpowiedniego do jego zamiłowania i charakteru rzemiosła.

Sprawy organizacyjne i zawodowe.

Zjazd uchwala wezwać ośrodki prowincjonalne, ażeby te dały rychłą inicjatywę do stworzenia dalszych placówek i zrzeszeń rękodzielniczych celem pobudzenia rozwoju rękodzieła oraz idei spółdzielczości rękodzielniczej.

Zjazd zaleca komitetowi wykonawczemu jak i innym organizacjom rzemieślniczym wydawanie pisma rzemieślniczego informacyjnego o całokształcie życia rzemieślniczego ewentualnie wspólnego dla całego stanu rzemieślniczego.

Zjazd uchwala zażądać zdemokratyzowania ordynacji wyborczej do kahałów na podstawie powszechnego prawa wyborczego ewentualnie w sposób analogiczny, jak się to dzieje przy wyborach do samorządu gminnego w Polsce, wedle czterech kuryj, nadto zażądać także reformy systemu podatku domestykalnego na podstawie podatków bezpośrednich i powszechnych.

* * *

Zjazd uprasza rząd o wydanie odnośnych zarządzeń dla zreformowania systemu pracy w zarządach więzień i ograniczenia zakładania warsztatów tak w tych zakładach jak i innych instytucjach państwowych, albowiem prowadzenie warsztatów rzemieślniczych w tych instytucjach podkopuje egzystencję zawodowych rzemieślików opłacających daniny publiczne i opłaty socjalne.

Zjazd uprasza rząd o jaknajrychlejsze przystąpienie do stworzenia ustawy o zabezpieczeniu pretensji rzemieślników budowlanych analogicznej do ustaw obowiązujących w Stanach Ameryki północnej, a z uwzględnieniem stosunków gospodarczych naszego kraju, przyczem zjazd wyraża zapatrywanie, że stworzenie takiej ustawy jest dla uzdrowienia stosunków gospodarczych przemysłu rzemieślniczo - budowlanego niezbędnie konieczne.

Ubezpieczmy rękodzielnika na wypadek choroby!

Do jednej z najbardziej piekących spraw, których załatwienia oczekuje ogół rękodzielników od swej organizacji, należy sprawa ubezpieczenia samodzielnego rękodzielnika na wypadek choroby. Chyba nie trzeba tłumaczyć, że położenie każdego człowieka podczas choroby jest bardzo trudne z różnych przyczyn wynikających z choroby. Jednak musimy tu podkreślić specyficznie krytyczne położenie rękodzielnika podczas choroby jego, lub członka rodziny. Jak powszechnie wiadomo, 98% rękodzielników w najlepszym wypadku zarabia na skromne utrzymanie, a nigdy na nadzwyczajne wydatki; temsamem też nie może być mowy o zaoszczędzeniu pieniędzy na czas niezdolności do zarobkowania z powodu choroby lub t. p. Dlatego też po największej części, gdy rękodzielnik zachoruje, zostaje bez środków potrzebnych na leczenie. W sferach rękodzielniczych choroby są dość częste z powodu ciężkiej pracy zawodowej. Położenie takiego rękodzielnika staje się wprost bez wyjścia, bo po pierwsze: choroba sama wymaga wydatków na lekarza, lekarstwa, pożywienie i t. d., po drugie: rodzina pozbawiona zostaje człowieka, któryby zarabiał, a temsamem pozostaje bez środków do życia; wiadomem jest, że n. p. interes kupca podczas nieobecności właściciela może być nadal prowadzony, wprawdzie zazwyczaj nie tak, jak w jego obecności, ale w każdym razie funkcjonuje. Natomiast w rzemiośle (za wyjątkiem nielicznych dużych przedsiębiorstw, gdzie są kierownicy i t. p.) prowadzenie warsztatu przy nieobecności właściciela to jest samego rękodzielnika, jest wykluczonem, a cała praca ustaje. Łatwo zrozumieć, do czego taki stan doprowadza dotkniętych chorobą rękodzielników, a wszak nie do pomyślenia jest, by stowarzyszenie ze skromnych dochodów mogło w takich wypadkach należycie popierać członków; zresztą gdyby nawet mogło, to to zawsze zostaje wsparciem, po które największa część rękodzielników nie chce osięgać pomimo najkrytyczniejszego położenia.

Dla przytoczonych wyżej powodów jest sprawą piekącą utworzenie Kasy Chorych dla samodzielnych rękodzielników, na wzór kas robotniczych, naturalnie zastosowanych do potrzeb samodzielnego rękodzielnika. Chodzi o to, by rękodzielnik był ubezpieczony i miał zapewnioną choćby częściową pomoc na czas choroby. Zaznaczyć należy, że nie można będzie zaraz na początku oczekiwać zupełnej pomocy we wszystkich kierunkach, jednak ulży to doli rękodzielnika w znaczniej mierze. Istnieją już takie kasy w innych kulturalnych państwach, jak w Anglji, Niemczech i t. d. Otóż wskazanem jest, by z jednej strony władze naszego stowarzyszenia zabrały się intenzywnie do stworzenia tej tak dla ogółu rękodzielników koniecznej instytucji, a z drugiej strony, by jak najszerszy ogół inicjatywą tą zainteresował się i pomógł stworzyć tę placówkę. Może już w najbliższej przyszłości będziemy owoce zbierać z tej pracy i coś pozytywnego i realnego zdziałamy dla rękodzielnika.

I. Kempler.

Nowi członkowie

Stowarzyszenia rękodzielników żyd. w Krakowie

Appel Dawid, fryzjer Rajska 22.
Bertram Saul, zegarmistrz Pl. Matejki 5.
Braus Józef, spedytor Zielona 16.
Dr. Blatt Henryk, krawiec Szewska 18.
Bannet Leon, białoskórnik Dajwór 3.
Bauman Hirsch, krawiec Podbrzezie 2.
Danziger Izak, zegarmistrz Kościuszki 20.
Ende Tobiasz, złotnik Skawińska 13.
Elsner Szymon, krawiec Gertrudy 24.
Einsiedler Herman, malarz Salinarna 1.
Fuchs Ignacy, krawiec Kalwaryjska 17.
Gross Józef, kuśnierz Dietla 9.
Gumplowicz Menasche, kuśnierz pl. Dominik. 5.
Grünberg Juda, spedytor Piekarska 14.
Hilfstein Natan, pokostnik Starowiślna 36.
Händler Jakób, stolarz Stradom 23.
Hauser Leon, handlarz żelaza Trynitarska 44.
Imerglück Ernestyna, krawcowa pl. Dominik. 5.
Joschkowitz Löbl cukiernik Rejtana 5.
Kaufler Markus, piekarz Kalwaryjska 54.
Kornblum r. Gesang Samuel, krawiec Krakowska 35.
Krzemień Markus, spedytor Krakowska 21.
Krautwirth Maurycy, malarz Lwowska 42.
Landau Abraham Mojżesz, bandażysta Dietla 45.
Lehner Izrael, kupiec Rynek 13.
Lehrfeld Izak, krawiec Brzozowa 16.
Laksowa Salomea, krawcowa Soltyka 5.
Mahler Henryk, kuśnierz Miodowa 19.
Münz Natan, rzeźnik Berka Joselewicza 7.
Mühlrad Maurycy, instalator Dietlowska 44.
Müller Bernard, szklarz Radziwiłłowska 14.
Neuger Bernnrd, krawiec Salinarna 13.
Nadel Markus, blacharz Dietlowska 59.
Ortsman Markus, malarz Pl. Zgody 17.
Obstler Jakób, cholewkarz Dietlowska 34.
Pelzman Wolf, lakiernik Wolnica 14.
Peczenik Marjan, wyroby szklanne Podzamcze 14.
Rosenfeld Menasche, cholewkarz Krakowska 33.
Reicher Salomon, szewc Krakowska 21.
Rosenhauch Rudolf, przeds. elektr. Wawrzyńca 13
Silberstein Jakób, instalator Kalwaryjska 27.
Silberstein Adolf, cholewkarz Berka Josel. 16.
Świczarczyk Jakób, mosiężnik Starowiślna 53.
Schreiber Chaim Jakób, krawiec Skałeczna 7.
Schornstein Maurycy, krawiec Szeroka 22.
Scheinowitz r. Lamensdorf, malarz szyldów Podgórze Rynek 12
Schreiber Mendel, zegarmistrz Mogilska 44.
Stock Dawid. instalator Sebastjana 7.
Stock Izydor instalator Sebastjana 15.
Steinberg Edward, stolarz Dajwór 14.
Thorn Baruch, złotnik Rajska 4.
Tauhner Salomon, kupiec Rynek główny 10.
Taschner Löbl, kupiec Grodzka 6.
Traub Ozjasz, krawiec Dietlowska 36.
Weitzenblum Feiwel, kupiec Florjańska 6.
Weintraub Eisik, kupiec Dietlowska 23.
Wołowski Ichel, torebkarz Katarzyny 2.
Wachtel Leon, parasolnik Krakusa 9.
Weissblatt Aron, krawiec Dietlowska 61.

Organizacja rękodzieła żydowskiego zach. Małopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu rękodzielników żydowskich zach. Małopolski, Śląska i województwa kieleckiego powstała w Krakowie Centrala Rejonowa jako Ekspozytura Centr. Związku Rzemieślników Żydów w Polsce. Egzekutywa Centrali, w skład której wchodzą pp.: M. Grünberg jako prezes, J. Kleinberger jako wiceprezes, M. Fischer jako sekretarz i delegaci poszczególnych stowarzyszeń z prowincji jako członkowie, wydała w ostatnich dniach do wszystkich rękodzielników żydowskich zach. Małopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego komunikat, w którym zawiadamia o rozpoczęciu pracy organizacyjnej. Komunikat ten zawiera wyczerpujące wskazówki w sprawach organizacyjnych, kredytowych i kas rękodzielniczych, podatkowych, opłat społecznych, ubezpieczenia własnego, prasy zawodowej, wyborów gminnych i kahalnych, oraz przygotowania do wyborów do Izb rękodzielniczych.

Adres Centrali Rejonowej: Kraków, Podbrzezie 6, dokąd należy zwracać się we wszystkich sprawach, dotyczących żydowskiego ruchu rękodzielniczego na prowincji.

Zarys polskiej ustawy przemysłowej.

Pod tym tytułem opracował Instruktor Stowarzyszeń Przemysłowych w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, dr. Jan Wyród, treść nowej ustawy przemysłowej, która — jak wiadomo — wchodzi w życie o 16 grudnia 1927. Ustawa ta, która przekształciła zasadniczo nasze dotychczasowe instytucje prawa przemysłowego, zostaje umówiona i wyjaśniona w pracy dra Wyroda w sposób systematyczny i przejrzysty z położeniem nacisku na sprawy praktyczne, obchodzące szeroki ogół. Wydawnictwo zawiera systematyczne przedstawienie oraz tekst nowej ustawy z załączeniem formularzy podań, spisu alfabetycznego i skorowidza terminów ustawowych.

Książka ta jest niezbędna dla szerokiego ogółu rękodzielników, to też pożądanem jest, by wszyscy rękodzielnicy zaopatrzyli się w egzemplarz tego wydawnictwa. Książka jest do nabycia w sekretarjacie Stowarzyszenia, ul. Podbrzezie 6. II p.

Nowe rozporządzenie o cechownictwie

krzywdzi rękodzielnika złotniczo - jubilerskiego.

Brak organizacji w zawodzie złotniczo-jubilerskim daje się odczuć coraz bardziej, gdyż nie posiadamy należytej reprezentacji zawodowej, któraby się losem stanu złotniczego zajęła. Brak gotówki i zubożenie ludności daje się najbardziej we znaki rękodzielnikowi złotniczemu, gdyż podstawą naszego zawodu jest dobrobyt ludności. Majster złotniczy walczy już ostatkami, czekając na lepsze czasy, a tymczasem urzędy skarbowe i cechownicze myślą już nad tem, jakby zupełnie zniszczyć rękodzielnika złotniczego, to też niedaleki jest już czas, kiedy zawód ten zniknie z horyzontu.

Rozporządzenia takie, jak ostatnie przed kilku miesiącami w życie wprowadzone umiemożliwiają wprost pracę w zawodzie i dlatego rozporządzeniu temu warto poświęcić parę słów. Jak wiadomo, złotnik jest w tem „szczęśliwem" położeniu, że ma nad sobą kontrolę, w postaci urzędu probierczego, czego żaden zawód nie posiada. Gdy złotnik wykańcza robotę, musi ją dać ocechować w urzędzie pobierczym, a gdy przedmiot okaże się bodaj cośkolwiek słabszym, co stanowi dla klienta minimalny uszczerbek, zostaje natychmiast złamany i zwrócony złotnikowi w stanie nie do użycia, co połączone jest już z wielką szkodą dla wytwórcy. Nowe rozporządzenie idzie jednak dalej, a mianowicie w wypadku wyżej wspomnianym nie zwraca się złotnikowi wpłaconej należytości mimo, że przedmiot nie został ocechowany. Tak zatem złotnik ponosi podwójną karę: dostaje z powrotem złamane przedmioty i traci pieniądze za ocechowanie. Chyba na taką karę nie zasługuje rękodzielnik, który dobrowolnie zanosi swoje wyroby do urzędu do ocechowania, jeśli tylko przez nieświadomość było mało uchybienie. Gdyby złotnik chciał świadomie oszukać klienta, to przecież nie poszedłby sam do urzędu kontrolnego. Drakońskie przepisy nowego rozporządzenia nie są praktykowane w żadnem państwie kulturalnem i powinny być natychmiast zniesione.

Cech złotników i jubilerów w Krakowie protestował już przeciw tej krzywdzie, ale czy odniesie to jaki skutek, przyszłość pokaże. Nasze zastrzeżenia i poprawki do nowej ustawy probierczej, która jest właśnie w Warszawie w stadjum opracowania, zostały przez Ministerstwo handlu i przemysłu zbagatelizowane. Dlatego powinniśmy się połączyć i silnie zorganizować, aby nad naszemi sprawami zawodowemi radzić i ratować stan złotniczy od zagłady. Do miarodajnych czynników zaś zwracamy się z apelem, by nowe krzywdzące rozporządzenie — jak najprędzej uchyliły.

L. F.

Otwarcie Bibljoteki przy Stow. rękodzielników żydowskich w Krakowie.

W tych dniach uruchomiona została w lokalu Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie bibljoteka, złożona z książek w języku żydowskim i polskim. Bibljoteka otwarta jest dla członków we wtorki i czwartki od godz. 1/28 do 9-tej wieczór, oraz w niedziele od 11 do 1-szej w południe.

Uroczyste otwarcie bibljoteki połączone z okolicznościowym odczytem nastąpi w sobotę, dnia 3-go grudnia br. o godz. 8-mej wieczór w lokalu przy ul. Podbrzezie 6. Zarząd apeluje do wszystkich członków Stowarzyszenia o gremjalne wzięcie udziału w otwarciu bibljoteki.

Kiedy odbędą się wybory do Izb Rzemieślniczych?

Dnia 17 listopada odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu konferencja przedstawicieli rzemiosła całej Polski, zwołana w celu ostatecznego uzgodnienia przepisów wykonawczych do ustawy przemysłowej.

W konferencji z ramienia Ministerstwa brali udział Dyrektor Departamentu p. Dąbrowski, który przewodniczył konferencji, oraz naczelnik wydziału rzemiosł p. inż. Hauszyld, rzemiosło reprezentowali: prezes Krakowskiej Izby Rzemieślniczej p. Kosobudzki Lwowskiej — p. Pretorjus, Pomorskiej — p. Grobelny, Związku Rzem. Chrześc. p. Pieniążkiewicz, C. T. Rzem. poseł Rudnicki, Zjedn. Czel. p. Zieliński, Centr. Zw. Rzem. Żyd. inż. Czerniaków, oraz poseł Mianowski.

Tematem konferencji były sprawy związane z bliskim terminem wejścia w życie ustawy przemysłowej.

Termin ten (15 grudnia b. r.) bezwzględnie zostanie dotrzymany. Uczestnicy posiedzenia uzgodnili ostatecznie sprawę przepisów wykonawczych do ustawy przemysłowej, jak: regulamin wyborczy, Statuty Izb Rzemieślniczych, Statuty Cechów oraz sprawę wyborów do Izb.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybory do Izb Rzemieślniczych rozpisane zostaną już w końcu grudnia br., poczem zaczną urzędować okręgowe komisje wyborcze, tak że w końcu lutego spodziewać się należy przeprowadzenia wyborów.

Zachodzi jednak możliwość, że termin ten zbiegnie się z wyborami do ciał ustawodawczych, w takim razie zostanie on przesunięty o miesiąc.

Konferencja trwała 4 godziny i była ostateczną i w ten sposób rozwiązane zostały sprawy, mające za zadanie przygotowanie do wprowadzenia w życie ustawy, której rzemiosło oczekiwało z takiem napięciem.

Zwinięcie kooperatyw żyd. majstrów krawieckich.

Na posiedzeniu wydziału oraz prezydjum organizacji żyd. majstrów krawieckich i krawczyń w dniu 15|czerwca br. w obecności Panów: Ledera, Gewürtza, Liebermana M., Feiwelesa Izaka, Kemplera, Kirschteina, Kleinmana, Mellera, Messingera, Radzyńskiego, Goldfarba, Szitlera, Przeworskiego, Birnbauma i Liebermana Maurycego II., oraz w dniu 10 lipca br. z udziałem oprócz wyżej wymienionych, jeszcze Panów: Ehrlicha Kalmana, Ehrlicha Maksa, Lustbadera, Nussbauma, Reissmana i Rubinsteina zapadła uchwała, aby zlikwidować i tak już od dawna niefunkcjonującą Spółdzielnię krawiecką, donieść o tem Władzom do tego powołanym, uważać Spółdzielnię jako już nieistniejącą i wykreślić ją z rejestru Spółdzielni.

Protokoły powyższe znajdują się w księdze protokołów wspomnianego Stowarzyszenia.

Przeniesienie biur i ambulatorjów Kasy chorych w Krakowie do nowego gmachu przy ul. Batorego 3.

Dyrekcja Kasy chorych w Krakowie zawiadamia, iż w poniedziałek 28 listopada 1927 r. nastąpiło przeniesienia biur i ambulatorjów do nowego gmachu przy ul. Batorego 3. Normalny tok urzędowania i ordynacje lekarskie rozpoczęły się we wtorek 29 listopada 1927 r. w nowym gmachu przy ul. Batorego 3., który to gmach zbudowany według nowoczesnych wzorów zagranicznych, tak pod względem sanitarnym, jak i higjenicznym zadowolni wymagania ubezpieczonych członków Kasy. W gmachu tym czynnych jest 34 ambulatorjów, a mianowicie: 3 chirurgiczne, 2 laryngologiczne, 1 kobiece, 3 weneryczne 8 bakterjologicznych, 1 okulistyczne, 3 dziecięcie, 5 wewnętrznych, 3 dentystyczne, 1 lampa solux, 1 roentgen i 2 systemu nerwowego.

Równocześnie zawiadamia się, że z dniem 29 listopada 1927 r. biura i ambulatorja lekarskie znajdujące się przy ul. Dunajewskiego 5 i przy Rynku Kleparskim zostały zwinięte.

NOWE ROZPORZĄDZENIA.

Mechanizację piekarń wprowadza ostatnie rozporządzenie ministerjalne. W myśl tego rozporządzenia, które wchodzi w życie po 6 miesiącach, tj. w maju 1928 r., będzie wzbronione ręczne przesiewanie mąki, ręczne mieszanie ciasta i t. d.

Zniesienie ograniczeń walutowych. Ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu, znoszące całkowicie reglementacje obrotu walutami i dewizami. Przekazywanie pieniędzy w dowolnej wysokości zagranicę jest odtąd dopuszczalne bez potrzeby przedkładania jakichkolwiek dowodów, faktur i t. d. Odnosi się to zarówno do walut zagranicznych, jak i do złotych. Również dozwolonym jest bez żadnych ograniczeń wywóz zagranicę pieniędzy i papierów wartościowych. Utrzymany zostaje jedynie zakaz wywozu złota i srebra.

INFORMATOR PODATKOWY.

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r. Po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym

Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928. Nadto pobierany będzie — jak co roku — dodatek 30 proc. na rzecz Związków komunalnych, 15 proc. na rzecz Izb handlowo-przem. i 20 proc. na rzecz szkolnictwa zawodowego.

W sprawie ograniczenia egzekucji ostatnich wymiarów podatku dochodowego. Płatnicy, czujący się ostatniemi wymiarami podatku dochodowego szczególnie pokrzywdzeni, mogą wnieść indywidualne prośby do właściwych Urzędów skarbowych o tymczasowe ograniczenie egzekucji do kwoty przez siebie zawnioskowanej, lub o całkowite wstrzymanie egzekucji, a to do czasu rozpatrzenia odwołania przez misję rekursową.

Wylosowanie połowy członków komisji podatku przemysłowego. W terminie do 31 grudnia br., stosownie do odpowiednich dyspozycyj ustawowych, wylosowana zostanie na obszarze całego państwa połowa członków komisyj szacunkowych i odwoławczych podatku przemysłowego.

Wydawca: za Stow. żydowskich rękodzielników „Szomer Umonim“ Joachim Steinberg — Red. odp. Teodor Dembitzer
Drukarnia B. Geizhalsa Kraków XXII, Kalwaryjska 18. — Telefon 3379.